№ 73. Środa 27. Marca 1861. Rok wydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Belgia. — Rosya i Królestwo Polskie. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. marca. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 32. Rozporządzenie ministerstwa finansów z 21. marca 1861, ważne we wszystkich krajach koronnych powszechnego związku celnego, względem zakazu wywozu i przewozu broni, amunicyi i t. p. do Bośnii.

Sprawy krajowe.

Lwów, 26. marca. Dziennik *Głos* podał w numerze 68. z dnia 22. marca b. r. artykuł pod napisem: „Z nad Sanu", 19. marca, w którym następujące opowiada zdarzenie:

„W ościennym przemyskim powiecie we wsi Nienadowa dziś rano krew płynęła.... Chłopi bowiem niechcieli na wezwanie naczelnika powiatu przemyślskiego podpisywać list wyborczych i buntzyli się przez dni parę. Poczem wójt tej wsi znikł. Nadesłano więc c. k. aktuaryusza z 10. żandarmami, aby gminę do posłuszeństwa nakłonić. A gdy pytającego urzędnika, brat wójta Michał Jarema, słuchać nie chciał i podobno za bagnet żandarma schwycił — padł strzał, który go trupem położył. Tak więc błaha okoliczność, bo opór w podpisaniu listy wyborczej, stała się przyczyną śmierci niewinnego i bezbronnego człowieka! kończę, bo przy tem fakcie inne jakie bądź wiadomości blademi by się wydały."

Ruski zaś dziennik *Słowo* opowiada to zdarzenie w numerze 14. z dnia 2⁄14 marca b. r. w artykule pod napisem: „Nowinki" w następujący sposób:

„Nadużycia niektórych urzędników powiatowych są tak wielkie, że każdego dobrze myślącego człowieka oburzać muszą. Na dowód tego przytaczamy tu smutne zdarzenie, które z naszej strony żadnego niepotrzebuje komentarza. We wsi Nien...... obwodu przemyślskiego postanowili właściwie na przedwyborczem zgromadzeniu, wybrać na deputowanego do sejmu krajowego tamtejszego wójta. Naczelnik powiatu, któremu wybór ten był nie na rękę, oświadczył gminie N., iż zgodzić się powinna na innego kandydata; gdy jednak gmina oświadczyła, że zgodziwszy się juz na jednego, który jej sprawę jej dobrze pojmuje, nie myśli wcale przystąpić do wyboru, jeżeli tenże zastępcą jej nie będzie — wysłał pan naczelnik żandarmów, którzy gminę do narad nakłonić mieli. Ci zaś wdawszy się w spór z włościanami posunęli nadużycie władzy swojej aż do tego stopnia, że jeden z włościan (sam wysłużony żandarm) napomniał w trochę ostrym tonie panów żandarmów, ażeby pilnowali swoich obowiązków i nie mieszali się do spraw gromadzkich, które wyłącznie do gromady należą. Nieszczęśliwy nie myślał, że śmiałe słowo jego w obronie gminy wyrzeczone, życia go pozbawi. Właśnie bowiem w tej chwili pchnął go żandarm bagnetem, przeszywając odważną pierś ostrem żelazem. Padł w sprawie świętej, sprawie naszej, więc niepodobna nam nie uronić łzy nad mogiłą straconego brata. Cześć mu i wieczna pamięć!"

Gdy obydwa spomnione dzienniki fakt ten mylnie i przeistoczony do publicznej podały wiadomości, powyższe podania, na podstawie wiadomości z pewnego źródła czerpanych, w następujący prostuje się sposób:

Gmina Nienadowa opierała się przystąpić do wyboru wyborców deputowanego do sejmu krajowego, twierdząc, że zadaniem sejmu będzie, pańszczyznę przywrócić i podatki podwyższyć, dalej że lasy i łąki znajdujące się w posiadaniu dworu, są własnością gminną i że sejm do odzyskania tychże im nie dopomoże. — Naczelnik powiatu, powyższe wybory kierujący w Nienadowie, starał się nakłonić gminę przez pouczenie w łagodny sposób, lecz to zostało bez skutku; zamiast usłuchać uwag naczelnika powiatu, gmina coraz bardziej okazywała się wzburzoną. Naczelnik powiatu chcąc się dowiedzieć przyczyny tego wzburzenia, kazał gminie ustąpić, a pozostać wójtowi, by go wypytać, lecz wójt podżegany i wspierany przez brata swego Michała Jaremę, byłego żandarma, przez sąd wojenny osądzonego i od służby oddalonego, odmówił posłuszeństwa i gdy po powrocie naczelnika do urzędu, później z urzędu cytowanym został, aby się stawił w urzędzie powiatowym, nie uczynił zadość temu wezwaniu. Gmina wzburzona obradowała, przyaresztowała dawnego wójta i chciała sąd na niego składać. — Naczelnik powiatu widział się przeto zmuszonym wysłać urzędnika z powiększoną asystencyą żandarmeryi do Nienadowy ze zleceniem, aby nieposłusznego wójta i tych wszystkich, którzy gminę buntują przyaresztować i do urzędu przystawić. Podczas ale, gdy urzędnik ów w domu wójta, który był się ukrył, starał się nakłonić żonę jego i przytomnych do posłuszeństwa, żandarm spostrzegłszy przewódzcę oporu Michała Jaremę właśnie w chwili, gdy tenże starał się umknąć i ukryć, zaczął go ścigać, by go przyaresztować, lecz Michał Jarema porwał się na żandarma i chciał go rozbroić; żandarm niechcąc się dać rozbroić użył palnej broni, przyczem Michał Jarema padł trupem w pierś ugodzony.

Owoż powodem do tego smutnego wypadku nie było sprzeciwianie się gminy w przeprowadzeniu wyborów, lecz nieposłuszeństwo wójta, i podżeganie gminy do oporu, wreszcie zaczepka wymierzona przeciw żandarmowi w służbie.

(Stan zdrowia we Lwowie.)

Lwów, 26. marca. W miesiącu lutym zmiejszył się cokolwiek stan chorych w stolicy, ale panujący charakter słabości niezmienił się wcale, a mianowicie wydarzały się najczęściej zawsze jeszcze słabości kataralne. Obok tych zdarzały się także pojedyncze wypadki gorączkowej wysepki, i cokolwiek liczniej ale łagodniej pojawiał się tyfus, a nierównie częściej zdarzała się zimna febra; zaś ze słabości chronicznych, które w ogóle były bardzo mocne, wydarzyły się najczęściej wypadki tuberkułów.

W tutejszym szpitalu powszechnem przybyło w miesiącu lutym 435 chorych, o 82 mniej niż w styczniu, a z ogólnej liczby 1114 leczonych chorych wyzdrowiało 363, wyszło nieuleczonych 40, umarło 47, a 664 pozostało do dalszej kuracyi.

Pomiędzy całą ludnością stolicy było w miesiącu lutym 207 wypadków śmierci, o 3 więcej niż w styczniu, a o 17 więcej niż w lutym roku zeszłego.

(Mianowania. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 24go marca. Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem pismem gabinetowem z 23. marca r. b. mianować najłaskawiej dotychczasowych radców państwa: *Karola* barona *Geringer*, *Franciszka* hrabię *Mercandin*, *Maurycego* hrabię *Almasy*, *Ludwika* barona *Fliesser* i *Metella* barona *Ozegovic* radcami stanu.

— Ministeryum finansów postanowiło wydzielić administracyę górnictwa i hutnictwa w Swoszowicach ze związku z dyrekcyą kopalni i salin w Wieliczce, i pod nazwą c. k. prowizorycznego urzędu górniczo-hutniczego poddać bezpośrednio ministerstwu finansów.

— Podług postanowień kontraktu między austryacką administracyą państwa a towarzystwem krakowsko-górno-szląskiej kolei

żelaznej z 30. kwietnia 1850 przedsięwzięte będzie dnia 16 kwietnia r. b. 11ste losowanie obligacyi wydanych za pierwotne akcye krakowsko-górno-szląskiej kolei żelaznej i 12ste losowanie akcyi tej kolei z prawem pierwszeństwa w przeznaczonym na to lokalu w gmachu bankowym w Wiédniu.

Hiszpania.

(Rozprawy w izbie deputowanych.)

Madryt, 16. marca. W izbie deputowanych powstawał pan Rivero na politykę rządu w sprawie księstwa Parmy, wysławiał w przedłuższej rozprawie wolność ludzież włoską jedność a rządowi hiszpańskiemu wyrzucał, że chciał wspierać księżnę Parmeńską w utrzymaniu małego jej państwa. Izba pochwaliła jednak politykę rządu w sprawie włoskiej 176 głosami przeciw 40. — Dnia 10. marca odpłynęły jedna fregata i dwie goelety z Kadyxu do Hawany wzmocnić eskadrę hiszpańską.

Anglia.

(Posiedzenia parlamentu.)

Londyn, 21. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu *izby wyższej* żądał lord Normanby wyjaśnienia wypadków na Wyspach Jońskich składając ich winę na rewolucyjne teorye lorda J. Russella. Książę Newcastle potwierdził doniesienia dzienników i bronił lorda Russella, którego depesza październikowa odnosiła się tylko do Włoch. Oświadczył też zarazem, że rząd pochwala postępowanie Storka, i będzie starał się utrzymać protektorat nad Wyspami Jońskiemi w sposób pojednawczy, ale stanowczy.

(Rozprawy parlamentu z 18. marca.)

W izbie wyższej hr. Ellenborough zwraca uwagę izby na spory pomiędzy Niemczą i Danią względem Holsztynu. Gdyby nawet te spory, mówi on, dotknęły w swoim rezultacie tylko bezpośrednio udział w nich biorących, już zasługiwałyby na daleko większą uwagę jak dotąd, iż Anglia nie może obojętnie patrzeć na zmianę równowagi mocarstwa położonego w północnej Europie, które zmniejszyłoby siłę Danii i utrudniło jej czuwanie nad Sundem. — Ale te spory mogą wywołać jeszcze groźniejsze następstwa. Mogą one w Europie zakłócić pokój, czyli to teraźniejsze zbrojne zawieszenie broni; i to nie kiedyś, ale już w najbliższym tygodniu. Jeżeli związek niemiecki wytrwa przy swojem postanowieniu, wybuchnie wojna w Europie może jeszcze pierwej, nim parlament zbierze się po feryach wielkiejnocy. Żądania Danii stawiane są tego rodzaju, że Duńczycy przystając na nie musieliby naruszyć całość i honor swojego kraju. Dlatego oświadczyła Dania, że nie uwzględni tych żądań. Podług sił przygotowała się do obrony. Zrobiła to wszystko, czego można się spodziewać po ludu szlachetnym i walecznym. Mimo to jednak Dania, jak słychać, poczyniła niektóre ustępstwa. Byłyby one podobno bardzo liberalne, i dałyby Holsztynowi wszystko, czego pragnął, gdyby tylko nie równały się oraz prostemu zezwoleniu na wymagania związku niemieckiego. O ile mu wiadomo, kwestyi holsztyńskiej nie poruszają wszystkie państwa niemieckie, lecz Prusy. Prawdziwą kwestyą jest, czy Prusy chcą oderwać Holsztyn od Danii w imieniu związku. Gdyby wojsko pruskie wtargnęło do Holsztynu, wojsko francuskie poszłoby nad Ren. Nietylko to; Francya posłałaby Duńczykom pomoc morzem, i prowadziłaby wojnę z największą korzyścią, nim Prusy zdołałyby poznać fałszywość swojej pozycyi. Zkądże mogłyby Prusy spodziewać się pomocy? Wojska austryackie są zatrudnione we Włoszech i w Węgrzech. Rosya ma dosyć do czynienia ze zniesieniem poddaństwa i z Polakami. Czy Prusy pomyślały o tem, że mogą zawikłać się w wojnę, w której Francya wzięłaby udział? Prawdopodobnie nadejdzie czas, w którym on ujrzy z żalem napad Francyi na Prusy. Może Prusy nie napadną pierwsze. Może będą czekać, aż je napadną inni, aby wtedy całą Niemczę zgromadzić w około siebie na obronę. Jeżeli jednak staną bez sprzymierzeńca naprzeciw 130.000 wojska Francuzami wzmocnionego, zniszczą wszystko, co jeszcze pozostało z traktatów 1815 r., a nawet swoją własną egzystencyę. Zapytuje podsekretarza spraw zagranicznych o obecny stan holsztyńskich zamieszek.

Lord Wodehouse mówi, że rząd angielski otrzymał dziś wiadomość z Kopenhagi, że Król Duński pozwolił przedłożyć budżet pod obrady stanów holsztyńskich. Okoliczność ta jest tem ważniejsza, ile że niedawno rząd angielski spólnie z francuskim i rosyjskim doradzał rządowi duńskiemu przedłożyć stanom holsztyńskim budżet wspólnych spraw monarchyi. Rząd angielski spodziewa się, że rząd pruski, który, jak słusznie lord Ellenborough zauważał ma udział w całej sprawie, ujrzy w tem dogodny środek zakończenia pomyślnie ten spór nieszczęśliwy. Anglia bez ustanku udzielała pojednawcze dorady tak rządowi pruskiemu, jak i duńskiemu. Zdaje mu się, że obie strony mocno zbłądziły. Rządy niemieckie opierając się na obietnicy ustępstw przyrzeczonych w latach 1850 i 1851 postawiły rządowi duńskiemu swoje żądania, podczas gdy z drugiej strony wątpić nie można, że rząd duński jednakowo postępował względem duńskich jak i niemieckich mieszkańców Szlezwiku. W istocie po za kwestyą sporną ukrywa się wiele rzeczy całkiem od niej różnych. Chodzi tu nietylko o Holsztyn, ale i o Szlezwik, i dlatego spór przybrał tak drażliwy charakter. Mniema, że w ostatnich czasach Dania okazała skłonność do zgody, a to powinno było spowodować Niemczę usiłować wejść z nią w układy. Związek niemiecki i Prusy, nie zechcą bezwątpienia spuszczać z oka niebezpieczeństw o których wspomniał lord Ellenborough.

Zarazem oświadcza lord Wodehouse, że raport jeneralnego konzula w Warszawie względem tamtejszych wypadków, przedłożonym być nie może.

Lord Stratford de Redcliffe, który żądał tego raportu, zadowolnił się powyższą odpowiedzią i nadmienił, że wiadomości z Polski nie są wcale tak pomyślne jak powszechnie mniemają. Rząd rosyjski przyobiecał wprawdzie utworzyć w Warszawie radę, ale pytanie, czy na jej czele postawi człowieka, któryby potrafił zjednać sobie zaufanie ludu polskiego: dopóki zaś rząd rosyjski nie da tego dowodu swojej szczerości, dopóty powiedzieć nie można, że minęło niebezpieczeństwo nowych niespokojności. — Oświadczenia lorda Wodehouse względem polityki rządu w sprawie duńskiej przyjęto z oklaskiem.

Na wniosek lorda Granville, który poparł lord Derby, uchwalono jednogłośnie przesłać Jej Mości Królowej adres kondolencyjny z powodu śmierci księżny Kent.

Hrabia Grey odpowiada na zapytanie, że rząd upraszał lorda Canning, aby nie opuszczał jeszcze posady, którą zajmuje jako jeneralny gubernator Indyi, chociaż zwykły pięcioletni czas urzędowania upłynął jeszcze w lutym.

Francya.

(Sprawa duńska. — Wiadomości bieżące. — Obrady w senacie.)

Paryż, 21. marca. *Monitorowi* piszą z Londynu: „Projekt niemieckiego sejmu związkowego, posłać po 27. b. m. armię exekucyjną do Holsztynu, sprawił bardzo niemiłe wrażenie w Londynie. Postanowienie to uważają tu za zbyt gorące. Sądzą, że rząd duński ma powody odrzucać żądanie, któreby istotnie zrobiło Holsztyn panem prawodawstwa monarchyi duńskiej, chociaż co do niektórych punktów, jak budżet wychowawczy niezupełnie pochwala opinia publiczna Anglii politykę dworu duńskiego. Wszyscy się spodziewają, że szczere pośrednictwo Francyi w tej sprawie odwróci niebezpieczeństwo, jakie mogłoby urość z podobnego sporu dla Europy.“

— Jak donoszą z Paryża do *Independance belge* będą debaty nad proponowanem odwołaniem francuskiego wojska z Rzymu bardzo świetne, ale zdaje się, że nie wyjaśnią, jakie są zamysły rządu francuskiego, iż sami ministrowie nie wiedzą, jakie są zamiary Cesarza w tym względzie. Jeszcze ciągle mniemają, że będzie wyprawionych 10.000 wojska na wzmocnienie francuskiej załogi w Rzymie; jednak nie wiedzieć jakie przeznaczenie tego wzmocnienia. Jenerał Goyon mimo krążących w tej mierze pogłosek nie będzie odwołany a jenerał Trochu, który ma prowadzić te 10.000 do Rzymu, obejmie zapewne poddowództwo pod jenerałem Goyon.

— Trzy godziny trwała mowa p. Magne w senacie dnia 18. b. m. w odpowiedzi na zarzuty pp. Darimon, Dewink i Gouin przeciw administracyi finansowej. Najprzód zaprzeczył minister jakoby sprawozdania rachunkowe rządu miały być niedokładne. W żadnym kraju w świecie administracya finansów nie jest prowadzona tak jawnie jak we Francyi. Rokrocznie ogłaszają się drukiem szczegółowe sprawozdania jasne i dokładne, lecz niestety! nikt ich nie czyta! Nie ma rządu co by był w stanie zaspokoić wymagania wszystkich. Niepodobieństwo jest zarzucać rządowi Cesarza, że nie pojął ducha instytucyi krajowych, nie pomnożył jego sławy, nie wrócił mu należnego stanowiska w rzędzie państw Europejskich, i nie okazał dosyć gorliwości dla wszystkiego co zgodne z najwyższem dobrem kraju. Mówią zatem najwidoczniejsze fakta, przed któremi muszą zamilknąć wszelkie oszczerstwa. Lecz na polu finansowem rzecz inna. — Łatwo jest wykazywać publiczności wysokie cyfry, których znaczenia nie rozumie, łatwo rozszerzać najbłędniejsze mniemania, co byłoby niepodobieństwem gdyby cały świat czytał sprawozdania rządowe Rząd nie zasługuje pod żadnym względem na zarzuty czynione mu co do administracyi finansowej. Dawniej administracya była w ręku izb, które zakłuwały rząd na śmierć drobnemi szpilkami, nim go dobiły maczugą. — Monarcha, którego naród na tron powołał aby panował, rządził i administrował, wprowadził nowy system od r. 1852, według którego przysłużą izbom prawo oznaczać podatki i czynić ich szczegółowy rozdział, lecz muszą pozostawić rządowi, rozporządzać niemi jak uzna za stosowne. Program rządowy z r. 1852 jest bardzo prosty, mianowicie: nie żądać podatków więcej nad ścisłą potrzebę, dochody stałe zrównoważyć z rozchodami stałemi, dochody niestałe z wydatkami nie stałemi, nierówności wyrównać a dług konsolidowany zamortyzować. Podwyższenie podatku tytuniowego zgadza się z duchem czasu, jest prawne i zaszczytne podatek od alkoholów tylko tymczasowy, i nakazany koniecznością wynikłą z wielkich ekonomicznych reform podjętych w zeszłym roku. Dwieście pięćdziesiąt milionów kredytu nadzwyczajnego w budżecie z r. 1860 usprawiedliwione są potrzebą nadzwyczajnych wydatków w Chinach, w Syryi i Rzymie, które nie można było opędzić z budżetu zwykłego. Co do wniosku, aby na przyszłość obradować nad budżetem według paragrafów, rząd nie może zezwolić na takie naruszenie jego praw administracyjnych. Niebyłby wprawdzie od tego zezwolić aby obradowano nad budżetem ustępami, według rozdziałów, lecz kwestya ta jest drażliwą i wymaga gruntownego zastanowienia. Rząd obstaje stanowczo przy rozdziale władz lecz nie odmawia wziąść pod rozwagę do przyszłej sesyi projektowaną zmianę i zastanowić się nad tem czy nie przyniosłaby pożądanych skutków. Następnie minister czyni ogólny przegląd corocznych budżetów od r. 1847, i skreśla obecny finansowy stan kraju.

(Posiedzenie ciała prawodawczego z 19. marca.)

Wczorajsze posiedzenie ciała prawodawczego, na którem byli obecni książę Napoleon, wielu senatorów, między tymi pan Fould, i wielka liczba członków ciała dyplomatycznego, zaczęło się dyskusya nad poprawką tak zwanej opozycyi republikańskiej, która proponuje, ażeby zatrwożone wielkiemi wydatkami gminnemi miasta Paryż i Lugdun były upoważnione wybierać znowu same swoje rady gminne, które od kilku lat rząd mianował.

Pan Picard zagaił dyskusyę, nadmieniwszy, że Paryż godzien jest przywileju wybierać sobie radę gminną. Następnie ubolewał nad tem, że troszczą się tylko o środek Paryża, że przetykające gminy są całkiem zaniedbane, nieposiadają nawet dróg utorowanych, a mieszkańcy ich otrzymują listy poźniej niż w Marsylii, a nawet bardzo nieregularnie. W końcu nadmienił Picard, że budżet wydatków miasta Paryża od r. 1847. w którym wynosił około 46 milionów, powiększył się w czwórnasób. Pan Henon wyrażał się w taki sam sposób o municypalnej administracyi Lugdunu. Panowie Devinck i Reveil ujmują się za administracyą dotkniętych miast, których są członkami. Pan Billault, który potem zabrał głos, uznał to za rzecz dziwną, że deputowani paryscy (Jules Favre, Darimon i Picard są obrani w Paryżu) użalają się na upiększenie miasta, które przecież w interesie robotników przedsięwzięto; dodał, że wybrzeża robią się nie dla bogaczy, lecz dla robotników. Pan Picard odpowiada, że nie mówił o przedsięwziętych w Paryżu robotach, ale raczej o niemożności płacenia miasta Paryża. Sama wyższa izba obrachunkowa konstatowała w tej mierze nieregularność składania rachunków. Potrzeba zaskarżyć administracyę, która bez adjudykacyi, bez kontraktu mogła sprzedać przestrzeń za 135 milionów. Tylko wybrana rada miejska może stawić gwarancye. — Poprawkę samą odrzucono. Poczem izba przyjęła §§. 13, 14, 15 i 16 adresy. §. 13 mówi o utrzymaniu i utrwaleniu pokoju, przy tej sposobności margrabia d'Audelaire i baron Beauverger żądali, ażeby Francya postarała się o silne przymierza i użyła wszelkich sposobów, aby pokój utrzymać. §. 17 odnoszący się do Algieryi wywołał dłuższe debaty. Jules Favre zabrał głos, ażeby przemówić za poprawką wniesioną przez opozycyę republikańską, która żąda lepszej administracyi dla Algieryi. Poprawka ta ubolewa, że Algierya oddana jest znowu pod administracyę wojskową. Jenerał Allard będzie tego samego poranku odpowiadać imieniem rządu.

Włochy.

(Zmiana ministrów. — Obwołanie Króla Włoch. — Czynności w izbie deputowanych. — Trybunały nowo urządzone. — Załoga francuska w Rzymie.)

Sardynia. *Opinione* z 21go pisze: Przesilenia ministeryalnego nie wywołała wewnętrzna ani zewnętrzna niezgoda, ani też niezgoda w samem ministerstwie albo z parlamentem, jedynie wyjątkowe stosunki Neapolu i Sycylii wymagały tego, ażeby do ministeryum powołać ministrów z tych dwóch prowincyi. Dla tego przesilenie nie sprowadziło żadnej zmiany w polityce i przyczyni się zapewne tylko do samej modyfikacyi ale wcale nie do zmiany w ministeryum, a to tem bardziej, że nie ma stronnictwa, któreby było w stanie objąć ster rządu i inny polityczny przeprowadzić program.

— Z Turynu telegrafowano pod d. 20. marca: Wiktor Emanuel obwołany królem Włoch, salwą 101 wystrzałów działowych.

Odpowiedni dekret w urzędowym dzienniku państwa jest następujący:

„Wiktor Emanuel II., król Sardynii, Cypru, Jerozolimy i t. d. Senat i izby uchwaliły; My zatwierdzili i ogłosili jak następuje: Jedyny artykuł: Król Wiktor Emanuel II. przybiera dla siebie i dla swoich następców tytuł króla Włoch. Rozkazujemy, ażeby dekret niniejszy zaopatrzony w pieczęć państwa, wciągnięty został w akta rządowe i rozkazujemy każdemu, komu o tem wiedzieć należy, ażeby ten dekret uważał i kazał uważać za ustawę państwa.“ Dan w Turynie 17. marca 1861. Wiktor Emanuel. C. Cavour. M. Minghetti. G. B. Cassinis. T. S. Vegezzi. M. Fanti. T. Mamiani. T. Corsi. U. Peruzzi.

— Jak już doniesiono telegraficznie, przyjął Król dnia 20go marca dymisyę wszystkich ministrów, i polecił Cavourowi, utworzyć nowy gabinet z żywiołów wszystkich części Włoch. Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 20. nie dyskutowano interpelacyi pana Massari, ponieważ hrabia Cavour ogłosił wystąpienie całego ministerstwa. Inne interpelacye na posiedzeniach izby były odroczone. Podano to także do wiadomości senatu. Jenerał Fanti wniósł projekt do ustawy, ażeby jenerałowi Ciałdini wyznaczyć dożywotnią pensyę w kwocie 10.000 franków, iż się zasłużył około ojczyzny.

— Medyolan stracił swą znamienitość, oprócz tego, że nie jest już stolicą kraju, jeszcze i w tem że odwołany ztąd został trybunał kasacyjny. Według *Allg. Ztg.* zamierza ministeryum tyle założyć trybunałów, ile jest pośredniczych punktów we Włoszech. Podług tego planu będzie trybunał w Bononii dla Emilii, w Florencyi dla Toskany, w Neapolu, Palermie i Turynie dla Piemontu, lecz także być może, że w Medyolanie będzie dla Lombardyi. Tymczasowo przeniesiono z Medyolanu do Turynu dyrekcye poczty, kolei żelaznej, skarbu i izby obrachunkowej. To powiększa brak pomieszkań w Turynie, a przyczynia się do wyludnienia Medyolanu.

— *Patrie* pisze: „Jeden z dzienników turyńskich zapewnia, że z Paryża odeszły rozkazy do Tulonu, wysłać pewną liczbę okrętów transportowych do Civitavecchii, by korpus okupacyjny jenerała Goyona powrócił niemi do Francyi. Wiadomość ta jest całe niedokładna. Wiemy z pewnością, że nie wyszedł żaden rozkaz względem powrotu wojsk, które czuwają w Rzymie nad bezpieczeństwem Ojca św. Głoszą nawet, że jenerał brygady Dumont, który ma zastąpić jenerała Deuveu w Rzymie, otrzymał rozkaz udać się niezwłocznie na swoje stanowisko.“

— Neapolitańska twierdza Civitella del Tronto poddała się po czterodniowem mocnem bombardowaniu jenerałowi Mezzacapo.

Niemce.

(Rozprawy w izbach pruskich.)

Berlin, 20. marca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych uczynił p. Vinke uwagę, odnośnie do wniosku Niegolewskiego, czy wniosek ten nie jest w sprzeczności z konstytucyą państwa, iż mówi za jednością dawnych części Polski, a zatem dąży do naruszenia całości państwa pruskiego. Należy zatem odesłać wniosek przed wzięciem go pod obrady do komisyi porządku dziennego. Uwaga p. Vinke prostuje się motywami wniosku, gdzie mowa wyraźnie o jedności tylko handlowej i celnej. Hr. Schwerin jest zatem, aby wziąść wniosek pod obrady, lecz należy go wprzód odesłać do komisyi porządku dziennego. Wniosek hr. Schwerina przyjęty wielką większością głosów.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy. — Reskrypt Muchanowa.)

Gazeta wiedeńska pisze: Delegacya obywateli miasta Warszawy otrzymała d. 18. b. m. od księcia Namiestnika pełnomocnictwo, na przypadek rozruchu użyć straży bezpieczeństwa składającej się z obywateli bez pytania się władz wyższych i podług własnego zdania. Dotychczasowy pomocnik byłego kuratora szkół warszawskich i specyalny przełożony cenzury, rzeczywisty radca państwa Sumiński, wziął także dymisyę, a w miejscu jego zajął prowizorycznie wizytator szkół, radca państwa Krzyżanowski.

— Osnowa reskryptu Muchanowa do cywilnych gubernatorów Królestwa Polskiego, jest podług *Czasu* następująca:

„Do JW. gubernatora cywilnego gubernii N.

JO. ks. Namiestnik rozkazem z d. 5go (17.) b. m. N. 153, raczył mi polecić co następuje:

Z przyczyny obecnych okoliczności, poruczyć gubernatorom cywilnym wydanie rozporządzeń i włożenie na naczelników powiatowych, prezydentów i burmistrzów miast obowiązku, ażeby ci:

„1) Podwoili nadzór nad jeżdżącemi po powiecie osobami, i w razie najmniejszego podejrzenia kogo o czyn w złych zamiarach, donosili o tem natychmiast mnie dla przedstawienia księciu Namiestnikowi, w razie zaś ważniejszych czynów ze strony rzeczonych osób aresztowali je, o czem mają donosić ks. Namiestnikowi i gubernatorowi cywilnemu.

2) Naczelnicy powiatowi, prezydenci i burmistrze zwracać mają szczególną baczność na cudzoziemców tak przebywających w Królestwie, jakoteż na nowo przyjeżdżających; o tych zaś, którzyby zauważani byli, że dopuszczają się nagannych postępków, rozprzestrzeniają szkodliwe pogłoski, lub też toczą rozmowy nieprzychylne rządowi, natychmiast donosić dyrektorowi głównemu dla wyjednania u Namiestnika stosownego rozkazu.

3) Zwracać mają szczególną uwagę na osoby prywatne, przebywające za zagranicznemi paszportami, i w razie najmniejszej wątpliwości o tożsamości osób, lub z innych względów, natychmiast donieść o tem mnie dla przedstawienia ks. Namiestnikowi.

4) Wpajać włościanom, że rząd starając się szczególnie o ich dobro oczekuje, że oni nie tylko nie będą słuchać poduszczań do nieporządków, ale że nawet dla zachowania ogólnego porządku, każdego którychy pojawił się między nimi poduszczającego burzyciela, będą zatrzymywać i odstawiać najbliższej władzy.

5) Od wszystkich nieznanych osób wymagać paszportów, lub innej legitymacyi, w razie zaś nieposiadania takowej, aresztować i dostawiać najbliższej władzy policyjnej, której należy rozkazać, ażeby po dostawieniu podobnego rodzaju ludzi odbierać od nich zeznania, i jeżeli ludzie ci okażą się *nieznanemi z osoby*, to odstawiać ich pod strażą do miast gubernialnych, gdyby zaś przy wykonaniu tego, napotkany był ze strony tychże ludzi opór i ci okazaliby zamiar tłumnego napadu, to należy przeciw nim natychmiast wezwać o współudział najbliżej znajdującej się siły zbrojnej.

Jednem słowem włożyć obowiązek na gubernatorów cywilnych i podwładnych im urzędników władz policyjnych, ażeby mieli jak najczynniejszy nadzór nad wszystkiemi zjawiającemi się w kraju podejrzanemi osobami i nad ich czynnościami, tak, żeby w razie najmniejszej wątpliwości przedsięwzięte były stanowcze środki, gdy by zaś ktokolwiek zauważany był, że dopuszcza się poduszczań w zamiarze wywołania nieporządków, lub też innych ważnych działań, to aresztować go i donieść Namiestnikowi.

Komunikując to JW. panu prosze natychmiast wydać rozporządzenie, ażeby powyższy rozkaz ks. Namiestnika był dokładnie wykonany.“

Przyjechali do Lwowa

Dnia 25. marca

Hotel europejski: PP. Malczewski Jul., ze Skwarzawy.

Hotel Langa: Paszkowski Jar, z Kijowa. — Gontard Hen., c. k. podpułkownik, z Gródka.

Zajazd Leszczyńskiego: Falkowski Melch., z Witryłowa.

Dnia 26 marca.

Hotel Langa: PP. Br. Schleissnig Teod., c. k. pułkownik, i Hr. Defour. c. k. porucznik, z Gródka.

Hotel angielski: Br. Mustaza Mikołaj, z Sadagóry. — Kamiński Ignacy, ze Stanisławowa. — Słonecki Zeno, z Krechowiec. — Hr. Załuski Ireneusz, z Wiédnia.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25 marca.

PP. Gilewicz Rom., c. k. porucznik, do Wiédnia. — Wodiera Tom., do Rykowa. — Stecher Jan, do Turynki. — Dr. W. Martina, c. k. szef krajowy Bukowiny, do Czerniowiec. — Br. Brunicki Emil, do Gmyczki.

Dnia 26. marca.

PP. Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Schanz Jan, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Stryja. — Nowacki Kazim., do Tejsarowa. — Falkowski Michał, do Głuchowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. i 24. marca 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	321 81	+ 0 7	90.1	półn.-zach. sł.	śniég
2. god. po poł.	323.15	+ 2.0	84.6	północny „	„
10. god. wiecz.	324 61	+ 1.1	90.5	„ „	pochmurno
		Ilość wody 6. ‴43.			
7. god. zrana	326.67	+ 0.9	90.3	północny sł.	pochmurno
2. god. po poł.	328.23	+ 2.3	87.3	„ „	„
10. god. wiecz.	329.24	+ 2 7	93 3	„ „	„

W nocy śniég; jego ilość wody 3.‴00.

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 26. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 76.70. Metaliki po 5% za 100 zł 64.80; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 714.— instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 162.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Srebro za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 147. Medyolan za 100 zł. walnty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.97, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 146.50.

Kurs lwowski.

Dnia 26. marca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	87	6	95
Dukat cesarski	„ „	6	91	6	99
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	98	12	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	29	2	39
Talar pruski	„ „	2	19	2	22
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	82	—	83	—
„ „ „ m. k. za 100 złr.	bez kuponów	86	15	87	75
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	62	15	62	50
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	60	76	10

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 23. marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	59 25	59.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	76 70	76 80
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	77 20	77.30
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	64 70	64 90
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	65 25	65 50
dtto. „ 4½%	56.—	56 25
dtto. „ 4%	59 —	50.50
dtto. „ 3%	37 50	37 75
dtto. „ 2½%	33 —	34.—
dtto. „ 1%	12 75	13 —
Przez. do wylos. z r. 1839	109.25	109.75
„ 1854	85 50	85.75
„ 1860	81 60	81 8
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	84 25	84.50
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	16.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	63 —	63.50
„ „ 4½%	54 —	55 —
„ „ 4%	49.—	49 50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	42.—	43.—
„ 3%	41 —	42.
„ 2½%	40 —	42.—
„ 2¼%	33.—	35.—
„ 2%	30 —	32.—
„ 1¾%	27 —	28 —
dtto. z procent za granicą „ 5%	63.—	63 50
„ 4½%	54 —	55.—
„ 4%	49 —	49 50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	85 50	86 50
Wyż. Aust. i Salb	86 75	87 —
Czech	89.50	90
Morawii	85 —	85 50
Szląska	85.—	85 50
Styryi	84 10	85.—
Tyrolu	97.—	99 —
Kar., Krainy. i Wyb.	88.—	89.—
Węgier	65.25	66 25

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	63 —	64 —
Galicyi	62 25	63 —
Siedmiogr. i Bukow.	61 25	62.—
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	88 75	89 25
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	63.—	63 50
„ 4%	49.—	49.50
„ 3½%	42.—	43.—
„ 3%	36.50	37.—
„ 2½%	30.50	31.—
„ 2%	25.—	26.—
„ 1¾%	21.—	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
po 3% za 100 zł.	20.—	21.—
„ 2½% za 100 zł.	17.—	18.—
„ 2¼% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 1¾% za 100 zł.	11.—	12.—

3. Akcye.

	pien.	towar
Banku nar.	715 —	717
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	163 30	163 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	566 —	568 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	2072	2073.—
Tow. kolei żel państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	283 50	284.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	187 25	187.50
Polud.-półn.-niem. kolei k. m. po 200 zł. m. k.	106 75	107.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 140 zł. (70%)	190 —	191.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 140 zł. (70%)	156.50	157.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	19.—	21.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	75.—	80.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł m. k.	665.—	668.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	132. —	135.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	105.—	110.—
Austr. towarz. żegl par. po 500 zł. m. k.	424 —	426 —
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	145.—	175.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388 —	390.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	380 —	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	102 50	103
„ 10 „ 5%	97 75	98 25
„ przeznacz. do los. po 5%	91 25	91 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	99 50	100.—
„ przez. do los. po 5%	86.75	87 —
Gal. Tow. kred. po 4%	87.—	88.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.50	95.75
detto detto w srebrze u proc za 100 zł. w. a.	103 50	104
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	147.—	148.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98 50	99 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	144.—	145.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	79.50	80.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	98.50	99.50
Lloyda za 100 zł.	82.50	83.—

6. Losy.

	pien.	towar
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	114 25	114 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100 —	100.50
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	125.—	126.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.—	36.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36 50	37.—
Clarego „ 40 „ „	35 50	36.—
St. Genois „ 40 „ „	36 75	37.25
Windischgrätza 20 zł. „	22.25	22 75
Waldsteina 20 „ „	26 25	26 75
Keglevicha 10 „ „	16 25	16.75

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	124.80
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	125.—	125 25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n	125 25	125.35
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	110 30	110 50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	146 75	147.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	58 25	58 35
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	21.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	95 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	94 „
Korona	20 „	26 „
20frankówka	11 „	76 „
Rosyjski impery.	12 „	03 „
Talar związkowy	2 „	20 „
Srebro	146 zł	25 c.
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł.	50 c.

KRONIKA.

(Arabski przekład bajek Krasickiego.) Niedawno wyszło w Wiedniu dzieło w języku polskim pod tytułem: Wybór bajek i przypowieści, z Lokmana i Krasickiego, w dwóch przekładach, polskim i arabskim, poświęcone towarzystwu naukowemu Krakowskiemu Autorem tej nie wielkiej książeczki zaledwie 31 stronnic obejmującej, jest Karol hr. Załuski; cel zaś jej przez autora w przedmowie objawiony: „Pobudzenie młodzieży krajowej do oddania się naukom, u sąsiednich narodów tak wysoko cenionym, a które w uczonym i praktycznym świecie nabierają codzień większego znaczenia“. Toż dziełko jest ułożone w sposób elementarny. i zawiera nawet pierwsze prawidła czytania po arabsku, stanowiące osobną część książeczki. Główny text obejmuje krótkie przykłady z wspomnionych bajek, w dosłownem tłómaczeniu na język polski i arabski, przy ostatniem zaś jest wymawianie textu polskiemi głoskami podane.

(Pożar.) Dnia 3. marca o pół do czwartej godzinie zrana wybuchł w hotelu sardyńskiej ambasady w Pera ogień, który, iż w owym czasie wszystko spało, straszne sprawił spustoszenie. Spłonęło wszystko, pozostały tylko gołe ściany. Szczególniejsza jest to, że w pokoju, w którym się najpierwej pokazał ogień, od dwóch dni nie rozniecano ognia. Pokój ten służył małżonce posła jenerała Durando za garderobę i gotowalnię. Zapewne przed udaniem się na spoczynek dopuszczono się ze światłem jakowejś nieostrożności. Przytykający gmach sardyńskiego konzulatu został wprawdzie ocalony, ale tylko z wielką trudnością.

(Wywóz miodu z Polski w dawnych czasach.) Jak ogromny musiał być dawnemi czasy wywóz miodu z naszego kraju, świadczy najlepiej projekt kurlandzkich kupców Rydygierów, przedłożony Królowi Stefanowi Batoremu, który mamy teraz pod ręką Domagali się oni przywileju, aby wszystkie miody i woski sami tylko za granicę wyprowadzać mogli, obowiązując się za to skupować materyały w kraju po targowej cenie, i ofiarując na rzecz skarbu rok rocznie 50.000 złp. ówczesnej wartości, to jest 425 571 dzisiejszych. Projekt ten jako monopoliczny nie został przyjęty.

(Rocznik dyplomatyczny na r. 1861.) „Independance Belge“ donosi, że wydany pod okiem ministerstwa spraw zewnętrznych „Rocznik dyplomatyczny“ (Annuaire diplomatique) na rok 1861, nie obejmuje już państw Modeny, Parmy i Toskanii, a książęta tych państw podani są jedynie jako członkowie panujących rodzin, do których należą. Objęty jeszcze jest burboński rząd królestwa Obojga Sycylii, iż dopiero niedawno usunięto go z dziedzicznego państwa.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.